



Sygn. akt II CSKP 185/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Beata Janiszewska
SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa M. P.
przeciwko D. C.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 maja 2022 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

1. Pozwem wniesionym 24 marca 2013 r. M. P. domagał się zasądzenia od D. C. kwoty 77 200 zł z odsetkami umownymi za okres od 6 maja 2010 r. do 30 grudnia 2010 r. w wysokości 10% rocznie oraz za okres od 31 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty w wysokości 20% rocznie, z tytułu zwrotu pożyczki.

2. Wyrokiem z 11 września 2017 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od D. C. na rzecz M. P. kwotę 7 200 zł wraz z odsetkami w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym od 24 marca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami maksymalnymi za opóźnienie (lecz nie więcej niż 20% w stosunku rocznym) od tej kwoty od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (punkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt II) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4 079,07 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt III).

Sąd Okręgowy uznał, że umowa pożyczki co do kwoty 70 000 zł była nieważna, ponieważ powód nie był właścicielem przekazanych pozwanemu środków pieniężnych. Za zasadny został także uznany zarzut przedawnienia roszczenia o odsetki za okres od 6 maja 2010 r. do 23 marca 2013 r., tj. za okres 3 lat przed wniesieniem pozwu.

3. Wyrokiem z 5 grudnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu apelacji obu stron, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: a) w punkcie II (drugim) zasądził od D. C. na rzecz M. P. kwotę 70 000 zł z bliżej określonymi odsetkami od 24 marca 2013 r. do dnia zapłaty, b) w punkcie III (trzecim) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 9 277 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt I); oddalił apelację pozwanego (pkt II), a także rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego i nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt III i IV).

4. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, choć dokonał ich odmiennej oceny. Zgodnie z tymi ustaleniami, od 2004 r. M. P. i jego matka, G. C., współpracowali z D. C.. Łączyły ich również relacje o charakterze towarzyskim, w związku z czym powód, jego matka i pozwany darzyli się wzajemnym zaufaniem. M. P. oraz G. C. i jej mąż, Z. C., byli współnikami A. sp. z o.o. z siedzibą w G.. W styczniu 2010 r. G. C. i Z. C. darowali swoje udziały w tej spółce powodowi, który w tej dacie został również powołany na stanowisko prezesa zarządu.

W 2010 r. D. C. potrzebował środków na spłatę zadłużenia oraz uzyskanie kredytu. W związku z tym w maju 2010 r. zwrócił się z prośbą o pożyczkę do M. P. i G. C., wiedząc, że A. sp. z o.o. otrzymała zaliczkę ze sprzedaży nieruchomości. M. P. ze środków spółki A. wypłacił D. C. tytułem pożyczki łącznie 115 000 zł, które pozwany zobowiązał się zwrócić w ciągu kilku dni po sprzedaży swojego mieszkania. M. P. nie zawierał ze spółką A. żadnej umowy w związku z wypłatą i przekazaniem pozwanemu należących do spółki środków.

Po otrzymaniu pieniędzy D. C. wyjechał z Polski. W okresie od 14 do 17 maja 2010 r. tytułem spłaty pożyczki przelał na rachunek bankowy M. P. łącznie 45 000 zł. We wrześniu i październiku 2010 r. M. P. i jego matka na prośbę D. C. przekazali mu jeszcze łączną kwotę 7 200 zł. Pieniądze na ten cel stanowiły majątek powoda. Po otrzymaniu tej kwoty pozwany na prośbę powoda w październiku 2010 r. podpisał umowę pożyczki datowaną na 6 maja 2010 r., w której potwierdził, że powód pożyczył mu 77 200 zł. Zgodnie z umową pożyczka miała być spłacona do 30 grudnia 2010 r. wraz z odsetkami w wysokości 10% w skali roku naliczonymi od 6 maja 2010 r. oraz odsetkami w wysokości 20% w skali roku od 31 grudnia 2010 r. od niespłaconej kwoty pożyczki.

W dniu 1 czerwca 2011 r. M. P. wezwał D. C. do zwrotu kwoty 77 200 zł. W odpowiedzi z 2 czerwca 2011 r. pozwany poinformował powoda, że kwota 45 000 zł została przez niego spłacona, zaś pozostała kwota 32 000 zł została rozliczona w ramach wspólnych inwestycji w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. W dniu 14 lipca 2016 r. D. C. złożył M. P. oświadczenie o potrąceniu jego wierzytelności z umowy pożyczki z 6 maja 2010 r. z wierzytelnością pozwanego z tytułu rozliczenia udziału powoda w spółce, którą strony wspólnie prowadziły.

5. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że między stronami nie był sporny fakt, iż powód udzielił pozwanemu pożyczki; spór koncentrował się na określeniu kwoty przekazanych przez powoda środków pieniężnych oraz skuteczności oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności. W tych okolicznościach sąd odwoławczy uznał za wadliwy pogląd Sądu Okręgowego, jakoby umowa pożyczki co do kwoty 70 000 zł była nieważna. Sąd Apelacyjny uznał, że umowa zawarta na piśmie 6 maja 2010 r. stanowiła odnowienie, które nastąpiło w związku z przekazaniem

pozwanemu dodatkowej gotówki w kwocie 7 200 zł. W tejże umowie strony zgodnie określiły kwotę udzielonej pożyczki na 77 200 zł oraz termin jej zwrotu - do 30 grudnia 2010 r., oznaczając również należności odsetkowe. Skoro zaś pozwany nie wykazał, że zwrócił wskazaną kwotę, Sąd Apelacyjny orzekł reformatoryjnie, na skutek czego powództwo co do kwoty głównej zostało uwzględnione w całości. Końcowo Sąd Apelacyjny zauważył, że powód może dochodzić zapłaty pożyczki na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu.

6. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiódł D. C., zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił naruszenie art. 720 § 1 w zw. z art. 169 § 1 w zw. z art. 506 § 1 i 2 K.c., art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 506 § 1 K.c., art. 481 § 2 k.c. w zw. z art. 359 § 1, § 2¹, § 2² k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 roku oraz art. 481 § 1, § 2¹, § 2² k.c. w aktualnym brzmieniu w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c., jak też art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c.

Skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, jak też zasądzenia kosztów postępowania.

7. Prokurator Generalny wyraził pogląd, że skarga kasacyjna powinna zostać uwzględniona.

8. Ustosunkowując się do stanowiska przedstawionego przez Prokuratora Generalnego, powód domagał się oddalenia skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

9. W pierwszej kolejności niezbędne jest odniesienie się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutów apelacji stron, a także niewskazanie podstawy prawnej wyroku, co uniemożliwia jednoznaczne stwierdzenie, jaka była podstawa zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda dochodzonej kwoty.

W orzecznictwie przyjmuje się, że naruszenie przez sąd drugiej instancji zasad sporządzania uzasadnienia orzeczenia (aktualnie uregulowanych w art. 327¹

k.p.c. oraz art. 387 § 2¹ k.p.c.) jedynie wyjątkowo może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną, co ma miejsce, gdy skutek uchybienia wymaganom stawianym uzasadnieniu zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (wyroki Sądu Najwyższego: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 118; z 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10; z 24 września 2020 r., IV CSK 32/19; postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18; z 29 października 2020 r., V CSK 246/20).

Niezależnie jednak od tego, że zarzuty dotyczące usterek uzasadnienia zupełnie wyjątkowo mogą zostać uznane za skuteczną podstawę kasacyjną, to zarzuty te są nietrafne w niniejszej sprawie. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny orzekł, że umowa pożyczki (a raczej umowy pożyczki) zawarta przez powoda z pozwanym była ważna, została odnowiona przez strony 6 maja 2010 r., zaś na mocy tej ostatniej umowy pozwany zobowiązany jest do zwrotu na rzecz powoda kwoty pożyczki wraz z odsetkami. Marginalnie, choć być może nie do końca jasno, Sąd Apelacyjny wskazał, że powód mógłby również uzyskać zaspokojenie swoich roszczeń w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu.

Wskazania wreszcie wymaga, że nie jest bezwzględny warunkiem prawidłowego rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji odniesienie się odrębnie do każdego z zarzutów podniesionych w apelacji. Z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika bowiem konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 15 września 2016 r., I CSK 659/15; postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r., I CSK 578/16). Skarżący, poza zaprezentowaniem własnej, odmiennej od dokonanej przez Sąd Apelacyjny, rekonstrukcji i oceny stanu faktycznego, nie przedstawił argumentów przemawiających na rzecz tego, że Sąd drugiej instancji rzeczywiście zaniechał odniesienia się do zarzutów zawartych w apelacji.

10. Stwierdzenie bezzasadności zarzutu naruszenia przepisów postępowania pozwala przejść do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego. Fundamentalne znaczenie dla oceny zasadności skargi kasacyjnej ma ocena wpływu na ważność umowy pożyczki tego, że pożyczkodawca nie jest właścicielem przekazywanych pożyczkobiorcy środków pieniężnych.

Zgodnie z art. 720 § 1 K.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki w prawie polskim ma charakter konsensualny, a nie realny (jak miało to miejsce w prawie rzymskim w odniesieniu do *mutuum*), stąd też dla jej dojścia do skutku i ważności nie ma znaczenia wydanie przedmiotu pożyczki pożyczkobiorcy. Co więcej, skutkiem zawarcia umowy pożyczki nie jest przeniesienie przez biorącego pożyczkę własności oznaczonej ilości pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku na pożyczkobiorcę, lecz powstanie zobowiązania dającego pożyczkę do przeniesienia przedmiotu pożyczki na własność biorącego pożyczkę. Przeniesienie na własność biorącego pożyczkę jest dopiero wykonaniem ciężącego na dającym pożyczkę zobowiązania wynikającego z zawartej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2015 r., V CSK 448/14).

Ważność umowy zobowiązującej do przeniesienia własności rzeczy nie zależy od tego, czy w chwili jej zawarcia dłużnik jest właścicielem rzeczy. Jeżeli własność dłużnikowi nie przysługuje, to powinien on podjąć starania w celu nabycia rzeczy i następnie przenieść jej własność na wierzyciela, ewentualnie zapewnić, że własność rzeczy na wierzyciela przeniesie bezpośrednio osoba trzecia – aktualny właściciel. Obowiązkiwanie tej zasady nie ulega wątpliwości w odniesieniu do rzeczy oznaczonych co do tożsamości, a tym bardziej należy ją stosować w stosunku do rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz pieniędzy. W tym ostatnim przypadku zobowiązanie w ogóle nie odnosi się do skonkretyzowanego przedmiotu, lecz pewnej kategorii określonej rodzajowo. W związku z tym, co do zasady nie sposób jest w ogóle uznać, że pożyczka odnosi się do pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku należących do innej osoby niż pożyczkobiorca. Nie

można również przyjąć, że warunkiem ważności umowy pożyczki jest, by w chwili jej zawarcia pożyczkodawca pozostawał właścicielem określonych rzeczy należących do tego samego gatunku, którego dotyczy pożyczka, albo by dysponował środkami pieniężnymi równymi co najmniej kwocie udzielanej pożyczki. Założenie takie oznaczałoby, że nie jest możliwe zaciągnięcie zobowiązania pieniężnego, którego dłużnik nie jest w stanie natychmiast wykonać. Wniosek taki oczywiście nie może zostać zaakceptowany, a umowę pożyczki należy uznać za ważną, niezależnie od tego, czy w chwili jej zawarcia pożyczkodawca dysponował środkami umożliwiającymi mu spełnienie świadczenia.

Niejednoznacznie sformułowany zarzut kasacyjny można jednak odczytać również w ten sposób, że skarżący zarzuca w rzeczywistości niewykonanie umowy pożyczki przez pożyczkodawcę, co oznaczałoby, że pożyczkodawca nie wypłacił kwoty pożyczki pozwanemu (nie przeniósł na niego własności pieniędzy składających się na tę kwotę). Jasne jest, że dopóki przedmiot pożyczki nie zostanie przeniesiony na rzecz pożyczkobiorcy, dopóty nie może powstać obowiązek jego zwrotu. Skarżący nie kwestionuje jednak, że kwotę pożyczki otrzymał, zamiast tego podnosi natomiast, że powód, rozporządzając wymienioną kwotą, nie miał do tego prawa.

Zgodnie z literalnym brzmieniem art. 720 § 1 k.c. wykonanie umowy pożyczki pieniężnej przez pożyczkodawcę polega na przeniesieniu na własność pożyczkodawcy określonej ilości pieniędzy. W ścisłym rozumieniu pojęcie własności może odnosić się jedynie do znaków pieniężnych, a nie do pieniądza rozumianego jako miara wartości. Przeniesienie własności następuje w tym przypadku zgodnie z art. 155 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 29 maja 2015 r., V CSK 448/14), co oznacza, że konieczne jest przeniesienie posiadania określonych znaków pieniężnych. Reprezentowany jest jednak również pogląd, zgodnie z którym przedmiotem pożyczki może być także pieniądz bankowy, a równoznaczny z wydaniem (dokładniej - przeniesieniem posiadania) gotówki jest przelew na rachunek pożyczkobiorcy, co nie oznacza uzyskania przez niego własności znaków pieniężnych, lecz wierzytelności w stosunku do banku prowadzącego rachunek.

Ustalenia Sądów *meriti* w odniesieniu do wykonania umowy pożyczki przez powoda są lapidarne, gdyż wynika z nich jedynie, że powód wypłacił pozwanemu kwotę pożyczki „ze środków spółki A.”. Ustalenie to, łącznie ze stanowiskiem pozwanego, który nie kwestionuje nabycia środków pieniężnych składających się na wymienioną kwotę, jest jednak wystarczające dla dokonania oceny, że umowa pożyczki została wykonana przez pożyczkodawcę, niezależnie, czy nastąpiło to przez nabycie przez pozwanego własności znaków pieniężnych, czy też w drodze uznania jego rachunku bankowego. Wspomnieć w związku z tym należy jedynie, że nawet gdyby powód nie był właścicielem znaków pieniężnych przekazywanych w wykonaniu umowy pożyczki, to zastosowanie znajdowałby art. 169 § 1 i 2 K.c., zgodnie z którym osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą lub pieniędzmi może przenieść takie walory na własność nabywcy, jeżeli przedmioty te zostaną nabywcy wydane, a nabywca nie działa w złej wierze. Ustaleń co do złej wiary pożyczkobiorcy Sądy *meriti* nie poczyniły, a sam pozwany nie zaprzecza, że przedmiot pożyczki uzyskał. Za wykonanie umowy pożyczki może zostać również uznane wydanie znaków pieniężnych lub dokonanie przelewu przez osobę trzecią (w tym wypadku – spółkę), gdyż zastosowanie znajduje art. 356 K.c., zgodnie z którym co do zasady wierzyciel nie może żądać osobistego świadczenia przez dłużnika, a w wypadku wierzytelności pieniężnej nie może odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, chociażby ta działała bez wiedzy dłużnika.

Reasumując, stwierdzić przychodzi, że o wykonaniu pożyczki pieniężnej można mówić wtedy, gdy pożyczkobiorca uzyskał własność przedmiotu pożyczki lub możliwość dysponowania kwotą pożyczki na innej podstawie. Dokonane w sprawie ustalenia faktyczne zezwalają na przyjęcie, że tak się stało. Kwestia pochodzenia środków, które pożyczkodawca przeznaczył na wykonanie umowy, może mieć znaczenie dla jego rozliczeń z podmiotami, od których te środki zostały pozyskane, jednak pozostaje bez wpływu na ocenę wykonania umowy z pozwanym.

11. Kodeks cywilny nie stanowi wyraźnie – w przeciwieństwie do art. 264 § 2 K.z. – że zmiany w zobowiązaniu dotyczące jedynie czasu, miejsca lub sposobu spełnienia świadczenia oraz zmiany w zabezpieczeniu, oprocentowaniu lub innych

dotychczasowych świadczeniach, jak również wystawienie nowego dokumentu, nie stanowią same przez się odnowienia, jednakże w literaturze i w orzecznictwie przyjmuje się, że zmiany podobne do wymienionych w art. 264 § 2 k.z. nie mogą być uznane także na gruncie przepisów Kodeksu cywilnego za odnowienie (wyroki Sądu Najwyższego: z 3 lutego 1995 r., II CRN 160/94; z 30 stycznia 2007 r., IV CSK 356/06; z 20 sierpnia 2009 r., II CSK 97/09). Nowacją zobowiązania stanowi zazwyczaj zmiana tak daleko idąca, że nowa konstrukcja ma inny charakter i nie mogą już do niej mieć zastosowania przepisy regulujące dotychczasowy rodzaj stosunku prawnego. Równocześnie jednak z art. 506 § 2 zd. 1 K.c. można wyciągnąć wniosek, że decydujące znaczenie dla stwierdzenia, czy doszło do odnowienia, należy przypisać woli stron. Uznaje się nawet, że jeżeli strony miały stanowczy zamiar zaciągnięcia nowego zobowiązania w miejsce dotychczasowego, to zmiany treści stosunku prawnego mogą być choćby niewielkie (wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00). Zamiar taki – umorzenia jednego zobowiązania i powołania w jego miejsce innego – powinien jednak wynikać z wyraźnego oświadczenia stron lub w sposób niewątpliwy z okoliczności (wyroki Sądu Najwyższego: z 15 lutego 2007 r., II CSK 485/06; z 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07; z 20 sierpnia 2009 r., II CSK 97/09; z 1 grudnia 2017 r., I CSK 101/17; z 29 czerwca 2021 r., V CSKP 76/21). Ten ostatni kierunek wykładni Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną podziela.

Odnosząc się do treści umowy datowanej na 6 maja 2010 r. (podpisanej, wedle ustaleń sądów *meriti*, w październiku 2010 r.), należy zwrócić uwagę, że zgodnie z wolą stron nadanie dotychczasowym uzgodnieniom stron formy pisemnej miało znaczenie „dokumentujące” – potwierdzające pożyczkę w kwocie 77 200 zł, jednakże równocześnie pisemne oświadczenie stron określało odmiennie termin zwrotu pożyczki oraz statuowało jej oprocentowanie. Teoretycznie tego rodzaju czynność mogłaby być kwalifikowana jako zmiana treści zobowiązania (art. 506 § 2 K.c.) lub jego odnowienie (art. 506 § 1 K.c.), stąd przesądzające znaczenie w tym zakresie przydać trzeba woli stron. Z ustaleń poczynionych w sprawie, prawidłowo zakwalifikowanych przez Sąd Apelacyjny, wywieść trzeba, że wolą stron było umorzenie dotychczasowego zobowiązania (a dokładniej zobowiązań) i powołanie w jego miejsce nowego zobowiązania, a nie jedynie

potwierdzenie obciążającego pozwanego obowiązku świadczenia oraz zakresu tego świadczenia. W realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, że wolą stron było, by od października 2010 r. ich relacje oceniać wyłącznie na podstawie tej „precyzującej” umowy.

Oczywiście trudno odmówić racji stanowisku wyrażonemu w skardze kasacyjnej co do tego, że cechą konstytutywną odnowienia jest związek między dawnym a nowym zobowiązaniem, zatem odnowienie nie dojdzie do skutku, jeżeli dawne zobowiązanie nie powstało lub wygasło; nie można bowiem umorzyć nieistniejącego zobowiązania (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 lutego 1998 r., I CKN 526/97; z 30 września 2004 r., IV CK 52/04; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 czerwca 2021 r., V CSKP 76/21). Stanowisko to w pełni znajduje zastosowanie również do umownej zmiany treści zobowiązania. Konstatacja ta nie ma jednak żadnego znaczenia w realiach niniejszej sprawy, skoro brak podstaw do uznania, że umowa (dokładniej – umowy) pożyczki była nieważna.

12. Bezzasadny jest też zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Przepis ten zakazuje sądowi wyrokowania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, a także zasądzania ponad żądanie. Sąd Apelacyjny nie przekroczył tego zakazu: orzekł o żądaniu powoda zasądzenia na jego rzecz sum, które zostały przekazane pozwanemu i nie zostały zwrócone. Wbrew stanowisku skarżącego, nie mogłoby dojść do naruszenia zakazu z art. 321 § 1 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na kwalifikacji stosunku prawnego łączącego strony, ukształtowanego umową datowaną na 6 maja 2010 r., jako wynikającego z odnowienia, a nie z pierwotnych umów pożyczki zmienionych w dniu 6 maja 2010 r.

Zarzut ten nie jest również adekwatny do realiów sprawy w tej części, w której skarżący podnosi, że doszło do zasądzenia od pozwanego dochodzonych kwot jako nienależnego świadczenia, a nie świadczenia z umowy.

Po pierwsze, uwadze skarżącego umknęła okoliczność, iż zasądzenie w niniejszej sprawie oparte zostało na ustaleniach co do istnienia stosunku umownego pożyczki.

Po drugie, warto zwrócić uwagę na wyrażane w orzecznictwie stanowisko, że jeżeli powód domaga się zasądzenia określonej kwoty tytułem zwrotu pożyczki, art. 321 § 1 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu (wyroki Sądu Najwyższego: z 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC – ZD 2008, nr B, poz. 32; z 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07; z 2 lutego 2011 r., II CSK 414/10; z 16 listopada 2012 r., III CSK 73/12; z 27 marca 2013 r., V CSK 181/12). W orzecznictwie Sądu Najwyższego od wielu lat ugruntowane jest bowiem stanowisko, zgodnie z którym powód nie ma obowiązku wskazywania podstawy prawnej swojego żądania, a jeśli to uczyni, sąd wskazaną podstawą nie będzie związany (orzeczenia Sądu Najwyższego: z 13 czerwca 1947 r., III C 137/47, OSNC 1948, nr 1, poz. 20; z 2 maja 1957 r., II CR 305/57, OSNC 1958, nr 3, poz. 72; wyroki Sądu Najwyższego: z 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC - ZD 2008, nr B, poz. 32; z 28 marca 2014 r., III CSK 156/13; z 30 września 2016 r., I CSK 644/15; z 7 lipca 2017 r., V CSK 660/16; z 14 grudnia 2018 r., I CSK 667/17; z 16 października 2020 r., V CSK 609/18). Stanowisko to uzasadnione jest m.in. treścią art. 187 § 1 k.p.c., który nie wymaga przywołania podstawy prawnej roszczenia jako koniecznego elementu pozwu, a w punkcie 2 tego przepisu mowa jest jedynie o konieczności przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie.

13. Nie zasługuje na podzielenie zarzut naruszenia art. 410 § 2 K.c. w zw. z art. 506 § 1 K.c. poprzez niesłuszne ich zastosowanie w sprawie i uznanie, że pozwany jest zobowiązany do zwrotu na rzecz powoda kwoty nienależnego świadczenia. Uważna analiza uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego prowadzi bowiem do wniosku, że pogląd o dopuszczalności zasądzenia dochodzonych w sprawie należności na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu został wyrażony *obiter dicta* i nie stanowił podstawy uwzględnienia powództwa.

14. Z tożsamyh względów nie mogło dojść do naruszenia art. 481 § 2 K.c. w zw. z art. 359 § 1, § 2¹, § 2² K.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2015 r. oraz art 481 § 1, § 2¹, § 2² K.c. w aktualnym brzmieniu w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c. przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odsetek w wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego

Banku Polskiego w stosunku rocznym od 24 marca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek maksymalnych za opóźnienie (nie więcej niż 20% w stosunku rocznym) od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty od zasądzonej kwoty głównej. Zarzut ten oparty jest bowiem na całkowicie błędnym poglądzie, jakoby powództwo w niniejszej sprawie uwzględnione zostało na mocy przepisów o nienależnym świadczeniu.

Mając na uwadze bezzasadność zarzutów kasacyjnych, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.